Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 18 grudnia 1928 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 289 (1336)

Początek końca niezawisłości Litwy.

W dobie obecnej, kiedy potępiono jawne podboje za pomocą oręża, mocarstwa zmuszone są szukać innych dróg dla zaspokojenia swych imperjalistycznych zakusów. Drogą tą jest zazwyczaj ekonomiczne ujarzmienie słabszych organizmów państwowych. Z tego też punktu powinniśmy oceniać podpisany w dniu 30 października r. b. a obecnie ratyfikowany przez Litwę traktat handlowy i nawigacyjny niemiecko-litewski.

Niemcy pozbawione przez traktat wersalski kolonji, odcięte od zachodu przez traktak locerneński wytężają wszystkie swe siły w kierunku ekspansji na Wschód ku olbrzymim obszarom Rosji.

Drogę tę zagradza im jednak cały szereg organizmów państwowych, powstałych po wojnie światowej, z których najsilniejszym w bezpośredniej z niemi styczności jest Polska a najsłabszym — Litwa Kowieńska.

Dla Polski parcie silnych Niemiec, które szybko odbudowały się po przegranej wojnie jest mniej groźne, gdyż jest ona pod każdym względem dość mocnem państwem i mniej lub więcej zdołała się zabezpieczyć przez zawarcie traktatów z mocarstwami zachodniemi, tak, że obecnie Niemcy nie mogą prawie wcale wywierać na nią wpływu ekonomicznego. Jedynym więc pomostem do ekspansji na Wschód pozostaje Litwa. To też grubo myli się p. Woldemaras, rzucając się w objęcia Niemiec sądząc, że będą one gwarancją niepodległości Litwy, gdyż niepodległość tę i rzekomą przyjaźń w każdej chwili złożą w ofierze swoim dążeniom na Wschód, jeśli tylko nadarzy im się sposobność.

Pan Woldemaras zapomniał widocznie podpisując układ, że dążenia niemieckie nie od dziś się datują i że ma tu do czynienia z odwieczną walką historyczną, a jako przykład może służyć zniemczony prawie zupełnie szczep litewski — Prusów.

Zawarty obecnie traktat litewsko-niemiecki jest pierwszym takim etapem w stosunku do Litwy Kowieńskiej.

Oto jak donosi nasz korespondent ryski gazety łotewskie ogłosiły niektóre szczegóły tego traktatu.

Traktat ratyfikowany niedawno przez parlament niemiecki nie był potem opublikowany, ponieważ prezydent Smetona, zdając sobie widocznie sprawę czem on będzie dla Litwy zwlekał z jego ratyfikowaniem.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że litewski minister wojny gen. Daukantas był przeciwnikiem zawartego traktatu, którego treść oceniał bardzo ujemnie ze stanowiska interesów Litwy i nie chcąc, jako członek rządu, brać za nią odpowiedzialności ustąpił ze stanowiska ministra wojny.

W ostatnich dniach pod naciskiem Woldemarasa został przez prezydenta Smetonę ratyfikowany i treść jego dostała się do wiadomości publicznej.

Traktat oparty jest na zasadzie zupełnej swobody wykonywania przez jedną stronę wszelkich czynności gospodarczych na terytorjum drugiej strony. Swoboda ta obejmie także nieograniczone prawa osiedlania się i nabywania wszelkiego rodzaju nieruchomości. Instytucje kredytowe, spółki przemysłowe, handlowe oraz wszelkie organizacje gospodarcze zostaną uznane za prawnie istniejące na terytorjum drugiej strony i korzystać będą z zupełnego uprawnienia na równi z istniejącemi organizacjami miejscowemi. Każdej ze stron przysługuję na terytorjum drugiej strony najdalej idące ułatwienia w zakresie transportu, ceł, podatków, ochrony pracy i t. p. pod warunkiem jedynie stosowania się do ogólnych przepisów krajowych.

Tanzyt jednej ze stron przez terytorjum drugiej strony jest zwolniony od jakichkolwiek opłat i ciężarów. Świadectwa pochodzenia towarów są zniesione z wyjątkiem tych, na które strona importująca nakłada swe opłaty wwozowe. (Przepis ten dotyczy towarów polskich, wwożonych do Litwy przez terytorjum niemieckie).

Ponadto Litwa zgadza się na wszelkie ułatwienia taryfowe na kolejach, prowadzących do portów niemieckich w Królewcu i Pilawie,

Kilka powyższych szczegółów traktatu wskazuje wyraźnie, **że Litwa staje się w gruncie rzeczy niczem innem, jak przedłużeniem terytorjum Prus Wschodnich pod względem gospodarczym.** Ekspansja gospodarcza Niemiec z łatwością opanuje życie gospodarcze Litwy, której identyczne uprawnienia na terytorjum niemieckiem są oczywiście bez praktycznego znaczenia. Gospodarcze opanowanie Litwy przez Niemcy musi — rzecz prosta — pociągnąć za sobą uzależnienie polityczne, czemu przedewszystkiem służyć będzie osiedlanie się Niemców na Litwie, wykupywanie ziemi, banków i różnych przedsiębiorstw.

Jest to prawie to szmo, co prawo kolonizacji!

Jeżeli dodać do tego różne ustępstwa w Kłajpedzie, ustępstwa, których zasadniczą treścią jest utrzymanie żywiołu i wpływu niemieckiego w Litwie, wówczas każdemu stanie się jasnem, że przez zawarcie powyższego traktatu Litwa wstępuje na drogę wyzbywania się istniejących podstaw swej niezawisłości gospodarczej, pozwalając się dobrowolnie ujarzmić swemu zachłannemu sąsiadowi, co równa się utraceniu bytu niepodległego.

b.

* * *

RYGA 17.XII (*Tel. własny*). Gazety miejscowe podają niektóre szczegóły podpisanego 30. X. r. b. traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Litwą a Rzeszą Niemiecką, ratyfikowanego niedawno przez Niemcy, a obecnie także i przez prezydenta Litwy Smetonę.

Umowa ta zawiera między innemi następujące postanowienia: Obywatele obydwóch krajów korzystają z jednakowych praw w dziedzinie handlowej i przemysłowej i mają swobodę działania na terytorjum drugiego państwa.

Obywatele obu krajów mają prawo władać w drugiem państwie majątkiem ruchomym i nieruchomym na zasadzie największego uprzywilejowania.

Obywatele każdej ze stron korzystają na terytorjum drugiej z największego uprzywilejowania w dziedzinie pracy i opieki społecznej.

Przedsiębiorstwa, założone przez obywateli drugiego państwa, są zrównane w prawach w przedsiębiorstwami tego kraju, w którym się znajduje. Obie strony zobowiązują się nie utrudniać wzajemnych stosunków żadnemi ograniczeniami celnemi w dziedzinie eksportu i importu.

Dalej umowa przewiduje wolność tranzytu największego uprzywilejowania w dziedzinie handlu wytworami przemysłowemi i rolniczemi swobodny import niektórych artykułów i ich części, swobodny import niektórych maszyn i t. d.

Umowa zawarta została na lat 5 z 6-miesięcznem wypowiedzeniem. Jeżeli po 5 latach nie będzie wypowiedzenia, umowa przedłuża się na czas nieograniczony.

Z państw ościennych.

LITWA

Smetona o programie obecnego rządu.

KOWNO, 17.XII. (Tel. wł.) W klubie oficerskim odbyło się zebranie oficerów, na którem wystąpił z przemówieniem prezydent Smetona. Powiedział on między innemi: Program obecnego rządu jest programem wyłącznie rzeczowym. Głównem zadaniem rządu jest zwrot Wilna. Wszystkie inne kwestje bez względu na ich doniosłość zawsze będą na drugim planie. Przemawiał również Woldemaras.

Dzień 17 grudnia w Kownie.

KOWNO, 17.XII (*kor. wł.*) W dn. dzisiejszym Kowno było udekorowane flagami z okazji rocznicy przewrotu 17 grudnia 1926 roku.

Praca w urzędach została zakończona o godz. 12. Jednakże sklepy były, jak zwykle, otwarte, gdyż dzień 17 grudnia nie jest jednak uważany za oficjalne święto.

ROSJA SOWIECKA.

Nowy poseł sow. w Litwie.

MOSKWA, 17.XII (*Kor. własna*). Prezydjum CKW ZSRR. wyznaczyło na miejsce odwołanego swego pełnomocnego przedstawiciela w Litwie Arosiewa-Antonowa-Aleksiejenko dotychczasowego posła w republice Czechosłowackiej.

Tragiczny wypadek z sow. ekspedycją filmową.

MOSKWA, 17.XII (*kor. wł.*). Z miasta Groźnego donoszą o tragicznym wypadku, który spotkał sow. ekspedycję filmową na Kaukazie. Podczas zdjęć stoczyli się w przepaść kinooperator z pomocnikiem i kilkoma członkami ekspedycji. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

10-letni jubileusz sow. szkoły sztabu generalnego.

MOSKWA, 15.XII, (*kor. własna*). Sow. szkoła sztabu generalnego uroczyście obchodziła dziesięciolecie swego istnienia. Z okazji tej uroczystości u ludowego komisarza wojny Woroszyłowa odbyło się wielkie przyjęcie, na którem byli obecni wykładowcy szkoły i część słuchaczów. W jednem z wygłoszonych z tej okazii przemówień, wyraził mówca życzenie, by w najbliższej przyszłości na przyjęciu u komisarza wojny byli obecni wojskowi wszystkich narodów, przemawiający w różnych językach i by treść ich mów była wspólna z sowieckiemi.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Kredyty dla sow. kolektywów rolnych BSSR.

MIŃSK, 17.XII (*kor. wł*). Na posiedzeniu wszechzwiązkowej rady gospodarstw kolektywnych przeznaczono na poparcie tego typu gospodarstw w całej ZSRR—48,1 mil. rubli. Z kwoty tej ZSRR otrzyma 29,27 mil. Ukraina—13, a Białoruś sow. 2 mil. rubli. Jak się okazuje, na teryt. Rosji sow. dotychczas istnieje 45.475 kolektywów rolnych uprawiających 3.862.000 ha.

10 lecie związku młodzieży komunistycznej Białejrusi sow.

MIŃSK, 17.XII (*kor. wł.*). W dn. 15.XII związek młodzieży komunistycznej Białejrusi sow. (komsomoł) obchodził 10-lecie swego powstania. Z okazji tej, partja komunistyczna BSRR wydała odezwę, podkreślając wielkie znaczenie i zasługi związku w sprawie krzewienia idei Lenina. Komunistyczny związek młodzieży Białejrusi sow. liczy obecnie 14.325 członków i 1.219 kandydatów, zrzeszonych w 406 jaczejkach. Z ogólnej ilości członków—10.969 (76,57%) stanowią mężczyźni i 23,43 proc. kobiety.

ŁOTWA.

Głodówka w więzieniach łotewskich.

RYGA, 17.XII (Pat). Część więźniów politycznych w więzieniach w Rydze i Dynaburgu prowadzi od soboty głodówkę, żądając amnestji. Jak wiadomo, projekt ustawy amnestyjnej będzie we wtorek rozpatrywany przez Sejm w trzeciem czytaniu.

Minister Zaleski o swem wystąpieniu w Lugano.

WIEDEN, 17.XII. (Pat). W drodze powrotnej z Lugano przybył tu dziś popołudniu min. Zaleski, który o godz. 11 min. 15 wiecz. po pobycie w poselstwie polskiem, wyruszył w dalszą drogę do Warszawy. Z okazji swego pobytu w Wiedniu, p. minister udzielił wywiadu przedstawicielowi „Neue Freie Presse". Zapytamy jaki jest cel jego wystąpienia w Lugano, które pociągnęło za sobą zajście z dr. Stresemannem, mogące zamącić — zdaniem przedstawiciela pisma — stosunki polsko-niemieckie, p. minister odpowiedział: „Chciałem oświetlić przed Radą Ligi Narodów działalność niemieckiego Volksbundu na Górnym Śląsku i określić prawdziwe oblicze tej organizacji, która pod płaszczykiem konwencji genewskiej uprawia działalność, skierowaną przeciwko państwu polskiemu. Nawet najliberalniejszy rząd na świecie nie mógłby ścierpieć takiej akcji, skierowanej przeciwko państwu".

Odgłosy w prasie francuskiej.

PARYŻ, 17-12 (Pat). „Action Française" zaznacza słuszność deklaracji min. Zaleskiego i piętnuje wystąpienie Stresemanna, którego nazywa dziwnym obrońcą praw mniejszości. Pismo krytykuje także pobłażliwość Brianda w stosunku do wystąpienia niemieckiego ministra.

„Le Journal" zaznacza, że min. Zaleski, wygłaszając swą deklarację, miał głównie na widoku udzielenie odpowiedzi na niedawne przemówienie niemieckiego ministra, podnosząc jeszcze raz dyskusję w kwestji granic Polski.

Min. Zaleski słusznie wspomniał o podziale Górnego Śląska, które wbrew przepowiedniom złych proroków, nie okazało się bynajmniej szkodliwe dla rozwoju tej dzielnicy.

Woldemaras o stanie konfliktu polsko-litewskiego.

KOWNO, 17-XII. (*Tel. wł.*) Dziś po południu Woldemaras udzielił przedstawicielom prasy wywiadu o stanie konfliktu litewsko-polskiego w Lidze Narodów.

Mówiąc o wynikach sesji w Lugano, Woldemaras oświadczył: Przedstawiona Lidze Narodów w zeszłym roku „skarga" na Litwę została zlikwidowana, ale na jej miejsce wysunięto drugą skargę, jakoby Litwini nie wypełniają tych punktów konwencji kłajpedzkiej, w których Litwa zobowiązała się nie stawiać przeszkód tranzytowi i komunikacji międzynarodowej.

Dalej Woldemaras podkreślił, że Litwa lojalnie wypełnia wszystkie międzynarodowe traktaty i konwencje: Ostatnio wysunięta skarga—powiedział Woldemaras — da możność rozpatrzenia kwestji, czy sami Polacy obserwują traktaty międzynarodowe.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jaka jest różnica między komisją rzeczoznawców, o powołanie której ubiegali się Polacy, a komisją dla komunikacji i tranzytu Ligi Narodów, której poruczono teraz przedłożenie sprawozdania Radzie, Woldemaras odpowiedział, że różnica ta jest bardzo wielka. Zadaniem komisji rzeczoznawców byłoby rozpatrzenie kwestji o możliwościach komunikacji bezpośredniej między Litwą i Polską a zarazem mogłyby być poruszone w jej sprawozdaniu także kwestje polityczne.

Natomiast komisja Ligi Nar. dla komunikacji i tranzytu będzie miała za zadanie jedynie rozpatrzenie skargi, że Litwa nie wypełnia konwencji kłajpedzkiej

Rokowania o legalizację handlu Polski z Litwą i komunikację między temi krajami przez Niemcy i Łotwę będą kontynuowane. Celem tych rokowań będzie legalizacja sytuacji faktycznie istniejącej, ponieważ już obecnie odbywa się ukryty handel między Litwą a Polską, a w poszczególnych wypadkach nawet komunikacja osobowa, gdyż poselstwa litewskie już od r. 1925 (?) otrzymały polecenie wydawania wiz obywatelom polskim.

Wojna Boliwji z Paragwajem.

Skutki walk na pograniczu boliwijsko-paragwajskiem —Mobilizacja—

WIEDEŃ, 17-12. (Pat). Dzienniki donoszą z Buenos-Aires, że podczas wczorajszych walk na granicy boliwijsko-paragwajskiej zabitych zostało 30 boliwijczyków i 100 paragwajczyków.

Jak donosi prasa z La Paz, gdy nadeszła tam wiadomość o zwycięstwie boliwijczyków, około 3.000 mieszkańców miasta udało się przed pałac gubernatora, gdzie odśpiewano hymn narodowy, poczem gubernatorowi zgotowano gorącą owację.

BUENOS AIRES, 17-12. (Pat). Pisma donoszą z Asuncion, że przeprowadzono tam mobilizację mężczyzn w wieku od lat 18 do 28.

LUGANO, 17. XII. (Pat). Briand otrzymał od boliwijskiego ministerstwa spraw zagranicznych depeszę, która stwierdza, że naskutek ataku wojsk paragwajskich na porty należące do Boliwji, wojska boliwijskie zajęły port Roguero, zbudowany na terytorjum, do którego — jak zaznacza depesza—Boliwja ma uświęcone tradycją prawa.

Urzędowy komunikat rządu paragwajskiego.

WIEDEN, 17, XII. Pat. Dzienniki donoszą z Nowego-Yorku: Poseł paragwajski w Waszyngtonie opublikował następującą depeszę swego rządu: Boliwja przedsięwzięła kroki nieprzyjacielskie przeciwko Paragwajowi

Nasze pozycje wojskowe nad granicą zostały zaatakowane i z kilku samolotów rzucono bomby na Bachio Negro. Ponadto zajęto fort Paragwaju, w którym znajdowało się 30 żołnierzy.

Wobec nowego ataku rząd boliwijski jest zmuszony przedsięwziąć kroki celem ochrony swego terytorjum.

Równocześnie nadeszła wiadomość z Limy, że Paragwaj powołał 10 roczników zapasowych. Wypowiedzenie wojny jest więc kwestją tylko kilku godzin.

Wojska boliwijskie posuwają się naprzód, zaś wojska paragwajskie cofają się na główną linię ochronną Bachio Negro.

Powstanie w Afganistanie.

Sytuacja się pogorszyła. — Król i królowa chronią się w jednym z fortów. — Część wojska występuje przeciwko królowi. — Komunikacja z Kabulem zerwana.

DELHI, 16-XII. (Pat.) W/g doniesień z nad granicy, król i królowa Afganistanu schronili się do jednego z fortów. Część wojska grupuje się podobno przeciwko niemu.

Już od miesiąca niema połączenia pocztowego między Kabulem a Indjami.

NOWE DELHI, 17-XII. (Pat.) W/g informacyj Reutera, sytuacja w Afganistanie pogorszyła się w ciągu 2 ostatnich dni.

W Kabulu i Jallalabad toczą się walki.

Powstańcy zajęli dwa małe forty Kabulu. W szeregu miejscowości powstańcy zerwali rokowania i wszczęli walkę, zajmując szereg posterunków afgańskich.

Komunikacja telegraficzna z Kabulem została przerwana.

Dzień polityczny.

(*Tel. wł.*). Dowiadujemy się, że prezes klubu B. B. pos. *Sławek* **interwenjował ostatnio p. prem. *Bartla* w sprawie sposobu załatwienia przez rząd palącej kwestji dodatku wyrównawczego mieszkaniowego dla urzędników państwowych.**

W odpowiedzi na to p. prem. Bartel zapowiedział, **że rząd już w styczniu wystąpi z projektem wypłacenia urzędnikom państwowym tego dodatku** za miesiące bieżące, t. j. — począwszy od nowego roku. Jeśli zaś chodzi o dodatek zaległy z 1928 roku, **to zostanie on wyrównany w najbliższej przyszłości w dwóch lub trzech ratach.**

*

(*Tel. wł.*) W najbliższych dniach wchodzi w życie **zarządzenie ministra Spraw Wojskowych, zmieniające nazwę Sztabu Generalnego na Sztab Główny.** Zmiana ta została spowodowana względami natury czysto historycznej, albowiem w dawnej Polsce organizacja armji nie znała sztabu generalnego, — istniał natomiast sztab główny.

Ze zmianą nazwy sztabu **ulegnie również zmianie nazwa oficerów sztabu generalnego.** Dotychczas oficerowie ci otrzymywali nazwę oficerów sztabu generalnego. W nowej organizacji oficerowie, kończący wyższą szkołę wojenną, **będą otrzymywać dyplom wyższego wykształcenia i tytuł oficerów dyplomowanych.**

Sztab Główny, podlegający inspektorowi sił zbrojnych, spełniać będzie rolę sztabu wodza naczelnego na wypadek wojny.

*

(*Tel. wł.*) Wczoraj pod przewodnictwem wojewody wileńskiego *Wł. Raczkiewicza* odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie inauguracyjne posiedzenie sekcji do spraw dekoncentracji administracji przy komisji dla usprawnienia administracji publicznej.

Po zaznajomieniu się zebranych przedstawicieli nauki, sądownictwa i administracji publicznej z zakresem działania sekcji dokonano między członków rzeczowego podziału prac.

Celem tej sekcji jest przedstawienie planu wprowadzenia w życie zasad dekoncentracji administracji publicznej, a więc przekazania załatwienia ogromnej ilości spraw charakteru lokalnego władzom miejscowym, które mogą je rozstrzygać szybciej i bardzo życiowo, niż obarczone dotychczas obowiązkiem decyzji w tych sprawach władze wyższej instancji.

*

Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej British and Polis Trade Bank wybrano jednogłośnie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Romana Góreckiego pierwszym przewodniczącym rady nadzorczej. Na miejsce zastępcy przewodniczącego rady nadzorczej wybrano byłego posła angielskiego w Warszawie sir Williama Max-Muellera.

Sprawa granic z 1772 r.

Oświadczenie p. Aleksandra Szulgina.

Wobec tego, że w swej mowie na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w d. 12 b. m. p. Woldemaras imputował Polsce chęć odzyskania granic z r. 1772, obecny w Lugano b. premjer prowizorycznego petlurowskiego rządu Ukrainy p. Szulgin Aleksander rozesłał do prasy następującą notatkę:

„Nie wtrącając się do sporu polsko-litewskiego, muszę oświadczyć, że p. Woldemaras myli się, gdy oświadcza, że traktat polski z Ukrainą w roku 1920 był oparty na granicach z r. 1772. Muszę kategorycznie podkreślić że właśnie w jednym z paragrafów tego traktatu Polska uroczyście zrzekła się swych granic z r. 1772, przynajmniej w tym zakresie, o ile to dotyczy Ukrainy".

Powszechny kongres pokoju.

Odbędzie się w 1930 r. w Genewie.

W r. 1930 wypada 10-lecia założenia t-wa Ligi Narodów. Celem uczczenia tej rocznicy, komitet międzynarodowy zjednoczenia pacyfistów „Comite International de Coordination des Forces Pacifiques) na sesji odbytej w Paryżu, uchwalił zorganizowanie w Genewie wielkiego, powszechnego kongresu pokoju, na który mają być powołane wszystkie z całego świata stowarzyszenia pacyfistyczne, najróżniejszych odłamów i odcieni, aby ożywieni jedną, wspólną ideją złożyli mocny i trwały dokument swej woli w kierunku wspólnych dążeń dla utrwalenia pokoju powszechnego, jako wyraz hołdu oddany Lidze Narodów.

Życie gospodarcze.

Z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prolongata kredytów rolnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał pewne ulgi w spłacie kredytów siewnych i „klęskowych“ dla województw wschodnich, a mianowicie sprolongował kredyty te:

1) na 3 miesiące za zapłatą tylko odsetek dla powiatów: brasławskiego, dziśnieńskiego, mołodeczańskiego, postawskiego i święciańskiego;

2) na 3 miesiące za opłatą odsetek i 20 proc. kapitału — dla powiatów: oszmiańskiego, wilejskiego, wileńsko-trockiego, brzeskiego, drohiczyńskiego, kamienno - koszyrskiego, pińskiego, prużańskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego;

3) na okres 3-miesięczny za zapłatą odsetek i 25 proc. kapitału dla pozostałych powiatów województwa białostockiego.

Te same prolongaty dotyczą kredytów specjalnych „klęskowych“ i „rolniczych 1928“, które były udzielone za pośrednictwem oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku.

Pozatem postanowiono prolongować weksle nawozowe (Kooprolnej) rolników z powiatów: brasławskiego, dziśnieńskiego, postawskiego, święciański go i mołodeczańskiego, w ten sposób, że dn. 1 lutego 1929 r. płatne będzie 50 proc. długu, reszta zaś w grudniu 1929 r. Weksle z pozostałych powiatów województwa wileńskiego postanowiono prolongować w 50 proc. do dnia 15 grudnia 1928 r., resztę zaś do dnia 15 lutego 1929 r.

Kredyty przednówkowe mają być w całości spłacone w terminie ich płatności.

Prolongatę powyższych kredytów Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli z zastrzeżeniem cenzury materjału wekslowego.

—.—

Wystawa zwierząt opasowych w r. 1929 w Poznaniu.

W roku 1929 wystawa zwierząt opasowych (rzeźnych) włączona będzie w ramy Powszechnej Wystawy Krajowej. Wystawa ta odbędzie się na terenie Rzeźni Miejskiej w Poznaniu i trwać będzie od 18—20 maja włącznie. Komitet organizacyjny ukonstytuowany został jak następuje: prezes komitetu — p. Kl. Leporowski ze Środy, jako członkowie p.p. St. Fromm, M. Szudziński, dr. K. Klabecki, inż. Hoser, St. Jankowiak oraz dr. T. Konopiński.

Wystawa zwierząt opasowych obejmuje działy bydła, trzody chlewnej i owiec. Dla każdego działu została utworzona odrębna komisja sędziów, a mianowicie w dziale bydła przewidziani są pp. dr. K. Klabecki, J. Winkler, St. Serdecki i inż. Hoser, — w dziale trzody chlewnej: prof. dr. Z. Moczarski, M. Szudziński, K. Przybyła i inż. roln. E. Appenheimer, — w dziale owiec i cieląt: prof. dr. M. Pańkowski, St. Rutter, oraz insp. hód. Z. Jasielski.

Do uzgodnienia prac wszystkich komisyj przewidziano na przewodniczącego jury p. St. Jezierskiego.

Zgłoszenia zwierząt na wystawę opasów należy nadsyłać do dnia 10 kwietnia 1929 r., „pod adresem“ Dział Rolnictwa P. W. K. w Poznaniu. ul. Grunwaldzka 22.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Spółdzielnia lniarska w Prozorokach.** W dniu 14-go grudnia r. b. została uruchomiona fabryka Spółdzielni Lniarskiej w Prozorokach. W przestronnym, własnym o 7 ubikacjach gmachu rozmieszczone są: kotłownia, międlarnia, trzepalnia, sortownia, składy włókna i słomy, oraz pokój stołowy dla robotników. Dźwignia parowa fabryki Cegielskiego marki L. N. 10 o sile 25 koni uruchomiając trzy międlarki w ciągu 8 godzin pracy może przerobić 1200 klg. słomy, co przy pracy na dwie zmiany wynosi dziennie 2.400 klg., a rocznie stanowić będzie do 600 tonn. Dla zabezpieczenia Spółdzielni surowca przy średniej produkcji 1, 2 i 1 i pół tonny słomy z hektara potrzebny jest obszar 400 ha. Wobec tego, że Spółdzielnia, która już ma 99 udziałowców narazie posiada zadeklarowanych 100 ha, rozpoczęto skup słomy lnianej, której dotychczas zakupiono 80 000 klg.

Nowo uruchomiona placówka spółdzielcza ujmuje w swe ręce ster produkcji lnianej, tego głównego bogactwa naszego powiatu i zasługuje na gorące poparcie jak sfer rządowych tak i całego społeczeństwa. Sejmik Dziśnieński otaczając młodą spółdzielnię swą opieką udzielił jej zapomogi bezzwrotnej oraz gwarancji na pożyczkę obrotową w kwocie 150.000 zł. Doceniając należyte wykorzystanie głównego źródła bogactwa powiatu Sejmik Powiatowy w celu zorganizowania akcji zbytu dla rolników powiatu produktów lnianych wydelegował swego pracownika p. Ostaszewskiego na stanowisko kierownika Spółdzielni „Rolnik“ w Głębokiem, która zapoczątkowując akcję lniarstwa w pierwszych dniach grudnia r. b. w scisłym kontakcie z Centralą Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Wilnie wysłała już dwa wagony lnu trzepanego oraz 6 wagonów słomy.

Poczynania powyższe w dużym stopniu przyczynią się do podniesienia stanu gospodarczego mieszkańców powiatu, broniąc ich od wyzysku różnych pośredników.

Giełda warszawska z dn. 17. XII. b. m.

DEWIZY:

Holandja	358,25—357.35
Londyn	43 26 1/2—43,15
Nowy York	8.90 8.88
Paryż	34 85 - 34,76
Praga	26,42 1/4—26.36
Szwajcarja	171.79—171,36
Wiedeń	125 52—125,21
Włochy	46,71—46,59
Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych	212,57 1/2

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 109,26—109,50 Premjowa 105 — 106,50. 5% konwersyjna 67 5% kolejowa 60. 10% kolejowa 102,50. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4.5% ziemskie 48—48,50. 4% ziemskie 41,50. 8% ziemskie 76. Dolarowe 93,50. 5% warszawskie 53 — 53,25. 8% warszawskie 69. % Łodzi 62, 8% Piotrkowa 60. 10% Siedlec 69.

Akcje: Bank Dyskontowy 134,50. Polski 180—183 182 50. Zachodni 85. Spółek Zarobk. 82.50 Kijewski 96. Siła i Światło I em. 114—115, II em. 111 — 112. Chodorów 230. Cukier 46. Firley 55,50 — 56. Węgiel 98,50. Lilpop 41. Modrzejów 33 — 33,50 Ostrowiec serja B 96. Rudzki 43,50. Starachowice 37,75. Zawiercie 16,50 Borkowski 15. Haberbusch 240. Przezorność.



Wręczenie chorągwi 5 p. p. Leg.

„Zuchowatym“.

Żołnierzom 5 p. p. Leg.

Dn. 6. 7. 1916 r. ciężko rannemu pod M. na Wołyniu podpułk. Berbeckiemu, komendantowi 5 p.p. I Brygady Piłsudskiego.

Dn. 5.7. zabitemu w kontrataku na bagnety kapitanowi „Sławowi“ — Zwierzyńskiemu.

Dnia 6. 7. poległemu od kuli kozackiej majorowi „Wyrwie“ — Furgalskiemu, komendantowi bataljonu 5 pułku „Zuchowatych“.

Ty idziesz szary żołnierzu w kurzawie żółtej, jak dym,
w przegubach nurtu Stochodu żałosny zatapiasz zwrok,
a z bark Ci skarga wyrasta, a w piersi kończy się hymn;
przed Tobą ciało powieźli, za Tobą wspomnienie zwłok. —
Ty idziesz rytmem ospałym w blasku słońc prysłych u luf,
chwil parę stąpasz zaledwo, a zda się, że stąpasz rok,
gdyż oto leży bezsilny i krwawi Ten, co wiódł huf —
Berbecki leży na wozie, śmiercią mętnieje mu wzrok — —
Za Tobą kurzawa zdarzeń — przed Tobą próżnia i dym,
z kurzawą skarga się wzbija, do nóg upada Ci hymn...
Ty płaczesz stary żołnierzu. Tyś stawił, oto, jak gracz
ostatni grosz Twojej mocy. Twą duszę smutek napawa.
Cios, — straszny cios dziś Cię zranił. Więc płacz żołnierzu,
ach płacz
Za Tobą ciało jest Wyrwy, za Tobą zwłoki są Sława.
Tyś wyszedł z matni ataków, krwią zlany, dumny... Lecz wódz!?
Ten jeden w niebo patrzący, spokojny—przedtem jak lawa...
Ty pomnisz—pomnisz? Chcesz płakać?! Chcieć mało jest!...
Trzeba módz!...
Nie płacze żołnierz dziś Wyrwy, nie płacze i żołnierz Sława.—
Ty idziesz krokiem złamanym, sławny, w kurzawie, jak dym.
W kurzawę skarga się wplata, o sławie Twej rośnie hymn—
Więc idziesz szary żołnierzu, w kurzawę sączy się moc,
opadłe skrzydła się wznoszą, opadłe skrzydła szeleszczą.
To już nie kondukt żałobny! Śnisz siłę, wrastasz nią w noc
Kolumną w ciemnie uderzasz. Rytmiczne echa słuch pieszczą
Za Tobą trupy Twych wodzów. —
— Śmierć była, mówisz, niech wiem
ja żołnierz szary szeregu, dzierżący miecz Bolesława — —
Sław upadł twarzą na ziemię... Śmierć Sława nie jest już snem!
Strzał w serce. Ręce rozłożył. Rzekł: „Naprzód!“...
Wzniosła śmierć Sława — — —
Więc idziesz szary żołnierzu, aż zwolna rozbrzmi Twój krok
dumy i siły wyrazem. W Twej duszy kryje się ryś,
Chcesz łuny wzniecać, by płoszyć czający się wokół mrok
w tej Polsce, która skąpiła pomocy wczoraj i dziś.
Więc, oto, wszystkie pioruny bagnetów skupił Twój wzrok...
Berbecki ranny— Wspomnienie zwłok Wyrwy, Hajeca, Sława,
Bończy... Przysięgam cieniom, wspomnieniom krwawych tych
zwłok
Że bagnet zemstą mi spłonie, jak ongi miecz Bolesława.

Bolesław Zygm. Lubicz

Uszy i oczy sowieckie.

Kilka dni temu w Moskwie skończył swe obrady zwołany przez rząd sow. zjazd t. zw. „robsielkorów i wojenkorów“. Robkory“ i „sielkory“ — jest to nazwa robotniczych i włościańskich korespondentów sowieckich. „Wojenkory“ — korespondenci wojskowi.

W myśl dyrektyw partji komunistycznej, w każdem, nawet najmniejszem przedstawicielstwie, winno być wydawane własne pismo perjodyczne. W większych fabrykach — drukowane, w mniejszych — pisane ręcznie, względnie odbijane na szapirografie. Kilka, lub kilkanaście egzemplarzy tego pisma, ilustrujących życie danego środowiska bywa zwyczajnie rozklejone na ścianach w lokalach fabrycznych i wtedy noszą one nazwę „stiengaziety“. Zasadniczo pisać do tego pisma może każdy. Poruszane bywają w niem, jak wyżej wspomniałem, bolączki życia robotniczego, różne zapytania pod adresem administracji, personelu technicznego, na które zapytani winni dać odpowiedź w tem samem piśmie i t. d. Kolegja redakcyjna, jeśli nieskłada się z członków miejscowej jaczejki komunistycznej, to zwykle ściśle z nią współpracuje. Charakterystyczniejsze notatki poszczególnych korespondentów nieraz bywają zamieszczane w większych organach sow. i nie są rzadkie wypadki, kiedy dzięki takim korespondencjom są w przedsiębiorstwach przeprowadzane dochodzenia sądowe, aresztowania, inspekcje i t. p. Kolegja więc redakcyjna i poszczególni, stale pisujący robotnicy, są w niektórych wypadkach b. potężnym czynnikiem życia fabrycznego. Drży nieraz przed nimi cały zarząd przedsiębiorstwa, przy dzisiejszych, bowiem zwyczajach, wiarogodność oskarżenia sprawdza się dopiero po uwięzieniu tego lub owego niemiłego „robkorowi“ osobnika.

Podobnie, jak w przedsiębiorstwach, ma prawie każda wioska sow. swego „sielkora“. Ci, jeśli nie wydają swojej „stien. gaziety“ w samej wiosce, korespondują bezpośrednio do większych pism sow., zamieszczając tam korespondencje na aktualne tematy życia wioskowego.

Nie obchodzi się tu też bez specjalnej nagonki na szereg osób, niemiłych „sielkorowi“. Pokrzywdzeni płacą pięknem za nadobne, mordując takiego korespondenta. Wypadków podobnych daje się zaobserwować coraz więcej. Mordercę zwykle rozstrzeliwują, jako kontrrewolucjonistę, a zamordowanego uroczyście zaliczają w poczet „męczenników rewolucji“.

Trzeci rodzaj—„wojenkory“ ma pole działania ściśle ograniczone. Wolno mu pisać tylko to, co nie zaszkodzi armji, t. j. b. niewiele.

Robkorów, sielkorów i wojenkorów liczy obecnie Ros. sow. przeszło miljon.

Słusznie doceniając olbrzymie znaczenie miljonowej rzeszy bezpłatnych informatorów i agitatorów, rząd sow. postanowił skoordynować ich prace i wysiłki w kierunku dla partji dogodnym. W tym celu właśnie po raz pierwszy został zwołany zjazd przedstawicieli tych korespondentów i przez szereg dni wybitni działacze sow. pouczali zebranych co, kiedy i jak należy pisać.

Po skończonej nauce, ogłoszono konkurs na najlepszą korespondencję o obecnem życiu w raju sow. i kilkanaście premjowanych artykułów ma być umieszczone we wszystkich komunistycznych pismach Europy Zachodniej. *Sow.*

Z posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego.

Sprawa Komunalnej Kasy Oszczędnościowej m. Wilna.

Wydział Wojewódzki obradowa wczoraj dnia 17 grudnia pod przewodnictwem p. wojewody *Raczkiewicza*, a w dalszym ciągu p. wicewojewody *Kirtiklisa*. Posiedzenie trwało od godz. 18 do 21. Na wstępie p. wojewoda odebrał przyrzeczenie od członka wydziału wojewódzkiego p. *Mieczysława Engla*. Następnie Wydział Wojewódzki rozpatrzył i zatwierdził cały szereg uchwał Rady Miejskiej m. Wilna z listopada r. 1928 z pewnemi zaleceniami i zastrzeżeniami pod adresem magistratu w poszczególnych wypadkach w przedmiocie zwłaszcza miejskich statutów podatkowych.

Zatwierdzone zostały następujące uchwały Rady Miejskiej: o przeniesieniu kredytów w budżecie na rok 1928-29, o dodatkowym budżecie na budowę szkoły na Antokolu i Domu Robotniczego, o pobieraniu w roku 1929 podatku od gruntów państwowych, dalej od placów budowlanych. O opłatach od umów o przeniesieniu tytułu własności i nieruchomości, o podatku od spadku i darowizn, o podatkach: od zbytku mieszkaniowego, od publicznych zabaw i rozrywek, od psów, hotelowym, o opłatach od środków lokomocji za zużycie bruków, o opłatach administracyjnych i kancelaryjnych, o opłatach od plakatów, szyldów, godeł, i znaków reklamowych, o opłatach od przedmiotów zbytku, o opłatach od ładunków kolejowych, o asygnowaniu 750,000 zł. na uruchomienie betoniarni miejskiej, o uruchomieniu komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna.

Zkolei Wydział wojewódzki załatwił 13 odwołań rozmaitych osób od dokonanego przez Magistrat m. Wilna wymiaru podatków.

Pozatem w trybie wniosków nagłych rozpatrzono sprawę uchwały sejmiku postawskiego w przedmiocie udzielenia gwarancji w kwocie 75 tysięcy złotych na skup włókna lnianego. Gwarancja ta dotyczy Centrali Spółdzielni rolniczo-handlowych w Wilnie. Rozpatrzono również dwie sprawy z dziedziny spraw antyalkoholowych, przyczem Wydział Wojewódzki działał w charakterze wojewódzkiej komisji antyalkoholowej.

W końcu Wydział Wojewódzki wyraził opinję o konieczności zbudowania w Wilnie wojewódzkiego Domu Dziecka, jako pomnika 10-lecia odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Teatr Polski „Lutnia“.

Idjota sztuka w 5 aktach (6 odsłonach) według Fiodora Dostojewskiego, przeróbka Savoir'a i Nozier'a, przekład Z. Wójcickiej.

Cóż ja na to poradzę, że nie mogę słuchać melodramatów, bez zalewania się łzami... ze śmiechu.

No tak, ale w życiu niezawsze przecież umie człek opanować najgłupszej namiętności i zgrzyta zębami, robi samobójcę, szarpie siebie i innych z całą świadomością, że jest idjotą lub ma z idjota do czynienia i ta świadomość nie jest żadnem ontidotum. Trzeba więc cierpliwie na scenie i w życiu doczekać... antraktów i finału.

Żarty na stronę, nie zdaje mi się, by powieści Dostojewskiego można było przerobić na scenę, są i zarozwlekłe i zbyt dużo się w nich dzieje, by można skutecznie skondensować na jeden wieczór tę gehennę cierpień, jaką potrafi wydobyć z ruskich ludzi i swego środowiska wielki pisarz rosyjski. Tragizm staje się w tym skrócie przejaskrawionym.

Autor Zbrodni i Kary, Biesów, najwspanialszego znęcania się nad człowiekiem bezbronnym, wobec wmówionego sobie fatalizmu, jest żywym symbolem tajemniczego państwa duszy rosyjskiej, jej nadziei i polotów, jej modlitw i przekleństw. „Dla niego źródłem świadomości jest ból, a jedynym ratunkiem od niego kochać się aż do namiętności w zniszczeniu i chaosie“.

Jak źle, niechże będzie jeszcze gorzej. W djabelskiej sieci własnych namiętności miotają się bohaterowie literatury rosyjskiej bez chęci wyjścia; nie jest to bezwola, lecz świadome lenistwo ducha, które każe wybierać bierne cierpienie lub schylanie głowy pod nadchodzące jarzmo i wyciąganie rąk do kajdan, byle nie być zmuszonym na wysiłek kategoryczny.

Z pośród wyjących wilków i szakali wypatrzył Dostojewski jedną białą owieczkę szukająca Boga i dobra na ziemi, chcącą kochać bliźniego wedle nakazu Ewangelji i wedle słów Chrystusa; jest ona dostatecznie uboga duchem, by zdobyć Królestwo Niebieskie.

Bezbronna dobroć anielska i czystość ks. Myszkina wzrusza serca kobiet: Nastazji, Lizawety i Agłai, ale to nie przeszkadza, że się nad nim znęcają, (niechcący, tak jak 2 letnie dziecko rozrywa muchę) a całe otoczenie doprowadza do powtórnego zidjocenia, co się w przerażający sposób odbywa przy otwartej scenie.

Mimowoli przychodziły na myśl słowa Gogola: „Jeden prokurator porządny człowiek, a i to świ...“ W sztuce Dostojewskiego jeden jest zacny i dobry, a i to... idjota. Przerażający jest widok tych rosyjskich środowisk! Być może, że teatr przejaskrawia, kondensując je, otaczające życie, przecież i u nas sztuki obyczajowe są bardziej nieobyczajne niż społeczeństwo, ale cóż to za gehenna! Cała Dulszczyzna i Jowjalszczyzna, to słodki i miły krem z sokiem malinowym, wobec tych ludzi na dnie nędzy, upokorzenia, nienawiści, beznadziei.

Tragedje ich są nie do rozwiązania, konflikty nie mogą się dobrze skończyć, od nieszczęścia nie ucieknie nikt! Ani Bogu ducha winien „boży człek“ Myszkin, ani tragiczny Gawryło, ani fatalna Nastazja, ani źwierz—Rogożyn, ani miotająca się w sieci złości i miłości Agłaja, a rodzina Iwołginów grzęźnie w tragizmie bez miary i ratunku.

Każdy się szarpie po trupach drugich; kosztem podłości, gwałtu, teroru, brutalności, chcąc siebie ocalić. Nic nie pomoże. Zginąć musi. „Idjota“ szuka i znajduje ocalenie w znicestwieniu swych władz umysłowych, które mu zostawiają tylko pamięć o dzieciach, jakby nie wiedział biedak, że i one potrafią być okrutne.

W 6 odsłonach widzieliśmy więc skrót historji sponiewieranego przez życie i chorobę Myszkina, który, dobry, pragnie tylko dobra, prawdy i pomagać bliźnim, a staje się wszystkim zawadą, zmąceniem sumień i bólem, przez ukazanie tego nikłego światełka, które w jego biednej głowie „idjoty“ migoce.

W sztuce nie tłumaczy się dlaczego jest księciem, a to znów sprawia, że nie można przypuścić, by nim służba i sekretarz tak poniewierali, tytuł wszędzie wywiera magiczne wrażenie. P. Malinowski odegrał tę rolę z wielkim pietyzmem i wniknięciem w trudną psychikę człowieka oddającego życie za bliźnich, cichego cierpiętnika, przywalonego grzechami cudzemi. P. Dytrych dzikość i szał Parfena Rogożyna uwydatnił odpowiednio i miał styl, maskę i głos wstrząsająco realistyczny. Również należy powinszować p. Modzelewskiemu roli Gawryła, zwłaszcza w scenie palenia pieniędzy, kiedy niema gra była tak trudna.

Z epizodycznych swych ról potrafili pp. Brusikiewicz, Detkowski i Szletyński wydobyć jaskrawe i charakterystyczne cechy typów, które przedstawiali.

Nastazję Filipównę, grała nie p. Frenklówna, stale marnujący się talent dramatyczny, ale p. Tymowska. Nie jest to zbyt skomplikowany typ kokoty-demona, którego cynizm pęka i kruszy się kaprysem losu na widok mężczyzny, robiącego na niej wrażenie inne, niż inni. To też p. Tymowska nie wyszła poza pewien szablon syczenia, satanizmu, pogardy i szarpania nerwów; dużo poezji włożyła w sceny ostatnie.

Inne role, grane przez p. Zakrzyńską, (zimno), p. Molską (ciepło i trafnie), pp. Dunin - Rychłowską, Lubowską i Granowską dopełniały przedstawienia harmonijnie.

Publiczności było dziwnie mało, dekoracje, może ze względu na pył panujący z powodu „remontu“ były ubogie, a „kotary“ przypominały pokrowce od kurzu, buduar Filipówny też piękny nie był.

Hro.

P. S. Nowy recenzent teatralny „Słowa“, p. W. Piotrowicz zabrał się do dzieła z całym impetem młodości. Pragnie jaknajszczegółowiej objaśnić o swych poglądach na sztuki i wykonawców, pragnie mieć bezapelacyjnie słuszność... I w tem nie ma słuszności.

W swej wtórnej recenzji o Panu Jowjalskim twierdzi apodyktycznie; „myli się p. H. Romer kiedy twierdzi“ i t. p. A skąd pewność, że mylę się ja, a nie p. Piotrowicz? Fredro nas nie rozsądzi, a on jeden byłby rozstrzygającą instancją. Ja nie jestem autorytetem w rzeczach sceny i Fredry być może, ale i p. Piotrowicz nim jeszcze nie jest. Cała świeżość i urok dzieła sztuki polega na rozmaitem jego odczuwaniu i pojmowaniu, a które jest najtrafniejsze? Nigdybym się nie ośmieliła sądzić że moje, a tylko mogę mówić o tem co mi się wydaje takie, a nie inne.

P. Piotrowicz dopatrzył się ironji nawet tam, gdzie jej nie było, bo w mojem twierdzeniu o kilku stylach i epokach w Jowjalskim, przeczy temu! Jakże? Jowjalscy mają po osiemdziesiąt kilka lat, a ich wnuczka osiemnaście, czy to nie jest dostateczny przeciąg czasu, by stworzyć *epokę*, zwłaszcza, gdy zaszły wypadki krajowe tej doniosłości, co wojny Napoleońskie, mające swój *styl* i przecinające *epoką* rodziny i pokolenia?

Nie powiedziałam, że komedja Fredry zatraca swój styl i że nie może być wydobyty, tylko że styl ten *nie może być jednolity*, tak np. jak w Ślubach Panieńskich, czy Odludkach i Poecie, lub Damach i Huzarach, gdzie mamy do czynienia z aktualnością na jednej płaszczyźnie i ludźmi tej samej epoki. Nie odczuć i nie słyszeć tego w Jowjalskich, to jest, jakby ktoś dyssonansów nie słyszał w muzyce. I tu znów doskonałe się nasuwa porównanie, zbijające podrwiwanie p. Piotrowicza z moich „tez“, które łaskawie w absurd obraca. P. Piotrowicz chce, by instrumenty (t. j. postaci Jowjalskiego) w „zespołowej harmonji brzmiały“, ależ właśnie w tej sztuce jest to niemożliwe i byłoby wręcz przeciwne intencjom autora, (według mego osobistego zdania).

Bo Jowjalski jest sztuką pełną dyssonansów i instrumenty — osoby wcale tam nie grają w harmonji, są z sobą w przeciwieństwach psychik, środowisk i przeżyć, jakże więc może być mowa o tej nudnej jednolitości, o którą dość mgliście do pomina się p. Piotrowicz? W dalszym ciągu twierdzi też, że nic z tego co ja widzę w szambelanowej, „niema u Fredry, nie było to echo napoleońskie, nie była to zapewne Żona Tuza, bo zbyt często o tem mówi“. Za Kucharskim powtarza p. Piotrowicz. Znów bezapelacyjny wyrok: „Pani to widzi, ale tam tego niema“. „Owszem, proszę Pana, jeśli widzę, to jest“. Wyobraźnia?

Tem lepiej; jeśli ja, oglądając żwawą, rozsądną, serdeczną, prawą majorową „Touze“ na tle matołków bez smaku, serca i rozumu, mam wrażenie, że ona właśnie jest echem i wspomnieniem napoleońskich i wojskowych przeżyć Fredry, które mu są zawsze miłe, jeśli mi się to nasunęło wyraźnie, to mam o jedno wrażenie dodatnie więcej i cała korzyść jest po mojej stronie. Sądzę, że nawet „krzyżując szpadę o szambelanową“ z p. Piotrowiczem, który ją tak niemiłosiernie potraktował w 1-ej recenzji a w 2-ej przyznał że zagrała scenę ostatnią znakomicie, a całość, wedle teorji Kucharskiego, uzasadniłam dlaczego na tle wstrętnego środowiska była mi sympatyczną. I Fredrze też. Śmiem twierdzić.

Na tem, co do mnie, kończę „wojnę o kobietę“, bo jeśli miło jest „krzyżować szpadę“, to znów bezcelowe jest wywoływać bez powodu nieuzasadnione przycinki.

Przecież to nie wpłynie na to, że jednym się podoba moja recenzja, innym zapewne p. Piotrowicza, bo też rozmaicie „widzą“ Fredrę.

Hel. Romer.

Wieści i obrazki z kraju.

Wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Rosją sowiecką.

Jak się dowiadujemy, na granicy polsko-sowieckiej w rejonie Kołosowa i Stołpców w pierwszych dniach stycznia roku przyszłego ma się odbyć pomiędzy Polską a Rosją sowiecką wymiana więźniów politycznych. Między innemi wymianie ma ulec kilka księży-Polaków, więzionych obecnie przez bolszewików na wyspach Sołowieckich, którzy w roku ubiegłym nie zostali wydani władzom polskim.

Jednocześnie, jak się informujemy, w okresie tym odbędzie się polsko-sowiecka konferencja parytetowa.

Uroczystość otwarcia największej w kraju Spółdzielczej Przetwórni Mięsnej w Wołkowysku.

Uroczystość otwarcia Spółdzielczej Przetwórni Mięsnej w Wołkowysku, jednej z największej placówek tego rodzaju, odbyta pod protektoratem p. wojewody *K. Kirsta* zgromadziła w dniach 15 i 16 b. m. liczne rzesze rolników z powiatu wołkowyskiego i sąsiednich. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciel rządu p. minister *W. Staniewicz*, wojewodowie *Kirst i Beczkowicz*, dyrektor departamentu Ministerstwa Rolnictwa p. *Czekanowski*, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wojewody wileńskiego p. *starosta Iszora*, wszyscy starostowie i wyżsi urzędnicy z województwa białostockiego oraz kilku z województwa nowogródzkiego, wiceprezes Banku Rolnego p. *Anusz*, dyrektor *Ludwik Maculewicz* z Wilna, przedstawiciele Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. *Fr. Świderski* z Wilna i p. *Borecki* z Białegostoku, C. T. R., Towarzystw i Kółek Rolniczych oraz wiele organizacyj społecznych i gospodarczych. Wojskowość była reprezentowana przez dowódcę D. O. K. III generała *Litwinowicza* oraz płk. *Rozwadowskiego* z Wołkowyska. W południe długi wąż samochodów i pojazdów przewiózł gości do zabudowań przetwórni—gdzie fachowych wyjaśnień udzielili członkowie zarządu, poczem w sali Magistratu wojewoda Kirst otworzył konferencję.

Obszerny i doskonale opracowany referat pod tytułem „O produkcji zwierzęcej i organizacji handlu produktami zwierzęcemi" wygłosił inicjator tej spółdzielni p. *Z. Ihnatowicz*.

Bardzo ciekawa i wyczerpująca dyskusja prowadzona po przerwie obiadowej, oświetliła to zagadnienie wszechstronnie i dała zarządowi cenne materjały i wskazówki, opływające w bogate doświadczenia licznych mówców. Na śniadaniu, którem podejmował zebranych Wydział Powiatowy w Wołkowysku ze starostą *K. Eustachiewiczem* na czele, wygłoszono szereg przemówień i toastów: p. wojewoda Kirst podkreślił zasługi obecnego Rządu i wzniósł entuzjastyczny przez wszystkich powtórzony okrzyk na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego. P. wojewoda Beczkowicz — za zdrowie ministra Staniewicza, p. minister Staniewicz mówił o owocnych wysiłkach p. wojewody Kirsta, przedstawiciel B. B. W. R. Świderski podniósł w swem przemówieniu realne wyniki istotnej i szczerej współpracy społeczeństwa z władzamir ządowemi, które tak wybitną pomoc okazały nowozałożonej spółdzielni i nawoływał do dalszych wysiłków w tym kierunku. Wagę tej współpracy podkreślił także p. *W. Bzowski*, członek wydziału powiatowego i jeden z twórców spółdzielni.

Nazajutrz, dnia 16 b. m. poświęcenia przetwórni dokonał po mszy św. odprawionej w gmachu tejże ks. dziekan *Janowski*, wygłaszając do licznie zgromadzonych gości pracowników i okolicznej ludności podniosłe przemówienie.

Cały szereg mówców podniósł zarówno zasługi incijatorów i protektorów tej ważnej placówki gospodarczej, jak i konieczność doprowadzenia jej do należytego rozkwitu, do którego posiada wszelkie warunki.

Podczas obiadu wydanego przez Radę Nadzorczą, zwrócono się do p. wojewody, którego serdeczny apel do pracy dla dobra państwa i społeczeństwa, cała sala przyjęła hucznemi oklaskami, z prośbą o wysłanie depesz hołdowniczych i gratulacyjnych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego, premjera Bartla i ministrów Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego i Staniewicza. W czasie mszy św. i bankietów pięknie przygrywała orkiestra 3 p. strzelców konnych. Uroczystości te pozostawiły niezatarte wrażenie tak wśród gości i delegatów, jak i miejscowej ludności, która takiego licznego i świetnego zjazdu nie pamięta od najdawniejszych czasów. (x)

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Życie Federacyjne.** W dniu św. Aleksandra Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wysłał telegram treści następującej:

Pani Marszałkowa Piłsudska Belweder—Warszawa.

Przesyłamy serdeczne życzenia imieninowe pierwszej bojowniczce o niepodległość i kobiecie—Polce dzielnie wspierającej szczytne wysiłki swego małżonka

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Zarząd Powiatowy w Grodnie.

— Kilka dni temu umieściliśmy na łamach „Kurjera Wileńskiego" protest w sprawie zdjęcia odznaki legjonowej z koszar jednego z pułków grodzieńskich. Obecnie w chadeckiem pisemku „Nowe Życie" ukazał się komunikat Związku Oficerów Rezerwy o brzmieniu, które dosłownie przytaczamy:

KOMUNIKAT.

„Zarząd Związku Oficerów Rezerwy uchwałą swoją z dnia 7-go grudnia 1928 roku postanowił.

Wobec tego, że uchwała Zarządu Federacji w przedmiocie wystąpienia niebezpośrednio przeciwko osobie wojskowego reprezentanta władzy Garnizonu miasta Grodna była powzięta bez udziału i wiedzy Zarządu Związku Oficerów Rezerwy, zatem odpowiedzialności za tę uchwałę Federacji, Zarząd Związku Oficerów Rezerwy na siebie nie przyjmuje.

Grodno, 11 grudnia 1928 r.
Zarząd Związku Oficerów Rezerwy
Koło w Grodnie
(—) *Józef Kaczyński*".

Jak się nasz korespondent dowiaduje enuncjacja ta nie odpowiada nastrojom panującym w Związku Oficerów Rezerwy, czego najlepszym dowodem oświadczenie członka Zarządu tegoż Związku i Członka Zarządu Powiatowego Federacji por. Kwieka:

„Do Zarządu Związku Oficerów Rezerwy w Grodnie.

OŚWIADCZENIE

Stwierdzając, że stanowisko Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w sprawie deklaracji Związku Legjonistów w związku z usunięciem odznaki pierwszej Brygady przez p. gen. Kleeberga zostało powzięte jednogłośnie z udziałem moim w charakterze *stałego delegata* Zarządu Związku Oficerów Rezerwy do Zarządu Federacji wobec tego, że Zarząd Związku Oficerów Rezerwy powziął w tej sprawie odmienne stanowisko bez porozumienia się ze mną lub zażądania w tej sprawie wyjaśnień, niniejszem zgłaszam swoją rezygnację ze stanowiska członka Zarządu Związku Oficerów Rezerwy w Grodnie i równocześnie proszę o skreślenie mnie z listy członków Związku Oficerów Rezerwy.

(—) *Kazimierz Kwiek por. rez.*

Krótko i wyraźnie. A jak w tem świetle wygląda p. Kaczyński? Czy chodzi tu o danie żerowiska partyjnikom z obozu Ch—D? A może była to próba podważenia jednolitego frontu Federacji? Nie uda się p. Kaczyński!

— Informują nas, że w związku z wyżej podanym incydentem p. Kaczyński ma zamiar zrezygnować z prezesury Koła Związku Oficerów Rezerwy w Grodnie.

— Związek Podoficerów Rezerwy w Grodnie uzyskał zgodę Zarządu Powiatowego Federacji na założenie „złotej księgi", w której Związek ma zamiar zbierać autografy wybitnych jednostek. Przy zbieraniu podpisów będą przyjmowane dobrowolne ofiary na sztandar Związku i cele organizacyjne.

— **Zmiany personalne.** W tych dniach p. *Murzyński*, dotychczasowy referendarz urzędu skarbowego akcyz i monopolów w Grodnie mianowany został naczelnikiem urzędu skarbowego akcyz i monopolów w Łodzi.

— O nowym komisarzu Kasy Chorych w Grodnie p. *Antonim Korzeniowskim* b. komisarzu Kasy Chorych w Suwałkach piszą z Suwałk:

„Suwalczanie serdecznie pragnęli go zatrzymać i usilnie starano się o to u władz wyższych, lecz petycja nie odniosła pożądanego skutku. Dano mu poważną placówkę, na której ma wykazać w dalszym ciągu swą energję, taktowne obejście z ludźmi i gorliwą a uczciwą pracę. Niech w ślad za nim idzie staropolskie: „Szczęść Boże"!

Nie mamy nic do dodania.

W. P.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Usiłował otruć żonę.** Z Mołodeczna donoszą, że aresztowano tam Józefa Jabłońskiego, który usiłował otruć swą żonę Anastazję, wsypując truciznę do pokarmu. Powody narazie nieznane. (x)

— **Zabójstwo i samobójstwo.** W dniu 16 b. m. nad ranem zdarzył się w m-ku Kraśnem n/Uszą tragiczny wypadek.

Oto podczas odbywającej się w prywatnem mieszkaniu zabawy oddane zostały przez emerytowanego porucznika 13 p. ułanów Wierzbowskiego Artura — dwa strzały rewolwerowe, którymi usiłował pozbawić życia właścicielkę maj. Kasperowszczyzna—gm. gródeckiej—p. Wierowkinową. Strzały ugodziły ofiarę w twarz, raniąc ją ciężko.

Zanim zebrani oprzytomnieli por. Wierzbowski skierował lufę rewolweru w skroń — usiłując popełnić samobójstwo. Rewolwer się zaciął— a por. Wierzbowski — korzystając z zamieszania—wybiegł z domu.

Po kilku godzinach znaleziono go w pobliżu Kraśnego z przestrzeloną głową i dającego już słabe oznaki życia.

Po przewiezieniu go do posterunku P. P. w Kraśnem — zmarł przed przybyciem lekarza.

Powodem tragicznego zajścia była zawiedziona miłość.

Nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabryela Narutowicza.

Wczoraj jako w szustą rocznicę tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. *Gabryela Narutowicza* odbyło się w Bazylice wileńskiej uroczyste nabożeństwo żałobne. Mszę św. celebrował J. E. ks biskup Bandurski w asystencji licznego duchowieństwa. Środkową nawę katedry wypełnili przedstawiciele władz państwowych, uniwersyteckich, samorządowych, wojskowych, organizacyj społecznych i stowarzyszeń oraz liczne delegacje poszczególnych pułków garnizonu wileńskiego. Pienia żałobne wykonał chór katedralny. (x).

Wydawcy zrzeszają się.

W dniu 16 grudnia w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego oddziału okręgowego Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism w Wilnie.

Na zebraniu tem byli pełnomocnicy dzienników wydawanych w Wilnie: pp. Bronisława Kupściówna w imieniu „Dziennika Wil.", Kazimierz Luboński w im. „Słowa", Marek de-Latour wydawca „Ekspresu Wileńskiego" oraz Aleksander Budrys-Budrewicz w im. „Kurjera Wil." i tyg. „Nasz Kraj" w zastępstwie Fr. Świderskiego.

Wyżej wymienieni przedstawiciele wydawnictw po zaznajomieniu się ze statutem Związku oraz z instrukcją zarządu głównego w Warszawie uchwalili mianować siebie Komitetem organizacyjnym oddziału okręgowego P. Z. W. Dz. i Cz. w Wilnie i do zarządu okręgowego powołać na: prezesa p. Bronisławę Kupściównę, wice-prezesa p. Aleksandra Budrewicza, skarbnika p. Kazimierza Lubońskiego i na sekretarza p. Fr. Świderskiego.

Tymczasowy komitet ma za zadanie zorganizować oddział okręgowy, obejmujący tereny 3-ch województw: wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. W tym celu w najbliższych dniach zostaną wysłane zawiadomienia do poszczególnych wydawców oraz odpowiednie formularze i kwestjonarjusze wzywające do zapisywania się do związku. Wydawnictwa obowiązane są zgłosić swe przystąpienie do Związku w terminie dwutygodniowym od daty otrzymania wezwania.

Wydawnictwa, które zgłoszą członkostwo w terminie późniejszym nie będą mogły wziąć udziału w ogólnem konstytucyjnem zebraniu oddziału. W terminie dwuch miesięcy od daty pierwszego wezwania w sprawie przystąpienia do związku komitet organizacyjny oddziału zwoła okręgowe zebranie członków, celem dokonania wyboru stałego zarządu okręgowego oraz delegatów oddziału na zjazdy przedstawicieli oddziałów okręgowych. W najbliższych dniach zostanie uruchomione biuro oddziału okręgowego, które się zajmie pracami organizacyjnemi.

Do tego związku należeć mają prawo wszystkie wydawnictwa, wychodzące we wszystkich językach na terenie wspomnianych 3-ch województw.

KRONIKA WILEJSKA.

— **Groźny pożar.** Nocy wczorajszej we wsi Targowce gm. wisniewskiej w zabudowaniach Ewy Mickiewicz powstał pożar. Ogień tak szybko zajął dom mieszkalny że domownicy wydostali się z płonącego budynku jedynie w bieliźnie. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i obora wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą 3600 zł. (x)

KRONIKA

Wtorek 18 grudnia

Dziś: Gracjana B. W.
Jutro: † S. d. Darjusza.
Wschód słońca—g. 7 m. 35.
Zachód „ g. 14 m. 49.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 17 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 774. Temperatura średnia — 16, Wiatr południowo-wsch dni.

Uwagi: pogodnie, minimum—18.
Tendencja barom. wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Nowomianowany wice-prezes Sądu Apelacyjnego** p. sędzia Dmochowski objął już urzędowanie. (x).

URZĘDOWA

— **Powrót p. wojewody.** Pan wojewoda Raczkiewicz wrócił z podróży służbowej do Warszawy i objął urzędowanie. (x).

— **Audjencja u p. wojewody.** Z ramienia Związku Przemysłowców Polskich został przyjęty przez p. wojewodę p. *Mieczysław Bohdanowicz*, który przedstawił sprawę unormowania cen materjałów drzewnych sprzedawanych przez władze leśne. Ponadto p. wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami Klubu Sportowego W. K. S. „Pogoń" mjr. *Śniechowskim* i kpt. *Kawalcem*, którzy m. in. prosili p. wojewodę o objęcie protektoratu nad balem „Pogoni", mającym się odbyć 3 stycznia r. p.

ADMINISTRACYJNA.

— **Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.** W dniu wczorajszym nadeszło do Urzędu Wojewódzkiego z Warszawy rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych, iż w tygodniu przedświątecznym, t. j. do soboty dnia 22 grudnia b. r. włącznie, sklepy mogą być otwarte najdalej do godz. 21-ej, t. j. 9 wieczór, czyli, że czas dozwolonego otwarcia sklepów przedłużony został o dwie godziny. Według tego samego zarządzenia, w niedzielę w dniu 23-go grudnia b. r. sklepy mogą być otwarte od godz. 13-tej do 18-ej, t. j. od 1 do 6 popołudniu.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** We czwartek 20 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym: 1) Wnioski w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1928/29 roku. 2) Sprawa zryczałtowania podatku widowiskowego od kinematografów na r. 1929/30. 3) Sprawa zaciągnięcia w Banku Gosp. Krajowego pożyczki krótkoterminowej w ilości 1 miljona zł. na roboty inwestycyjne. 4) Sprawa pobierania dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. 5) Sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy m. Wilna. 6) Projekt statutu drogowego. 7) Projekt statutu elektrowni miejskiej. 8) Projekt przepisów wodociągowych. 9) Projekt statutu stypendjum dla dzieci pracowników straży ogniowej. 10) Projekt statutu nagrody literacko-artystycznej im. Ad. Mickiewicza. 11) Projekt statutu stypendjum dla dla doktoranta lub słuchacza wyższych kursów, pracującego nad zagadnieniami samorządowemi. 12) Sprawa ustalenia tenuty dzierżawnej za działki ziemi miejskiej stanowiące części nieotwartych ulic i placów. 13) Wybory członków komisji lustracyjnej do spraw miejskiego podatku od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym. 14) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i Opieki Społecznej.

— **O ustalenie repertuaru kina miejskiego.** W dniu 15 b. m. do szefa Wydziału Kulturalno-Oświatowego w Magistracie zgłosiła się delegacja, wyłoniona przez zebranie rodziców wychowanek gimnazjum S. S. Nazaretanek w celu omówienia sprawy wyświetlania filmów w kinematografie miejskim bardziej odpowiednich dla uczącej się młodzieży. W wyniku konferencji ze wzmiankowaną delegacją — na posiedzenie wczorajsze Magistratu skierowany został wniosek, by do Komisji Filmowej zaprosić po jednym przedstawicielu Centrali Opiek Szkolnych szkół średnich i Centrali Opiek Szkolnych szkół powszechnych, jako członków Komisji z głosem doradczym. Wychodząc z założenia, iż współpraca z przedstawicielami opiek szkolnych i zaznajomienie ich z pracą kinematografu da możność ustalenia repertuaru kina z największym pożytkiem dla uczącej się młodzieży—Magistrat wniosek ten zaakceptował jednomyślnie.

— **Książki zażaleń na kierowców samochodowych.** Wobec coraz częściej powtarzających się skarg na kierowców samochodowych — władze administracyjne, jak się informujemy, zamierzają wkrótce wydać zarządzenie, aby każdy autobus i dorożka samochodowa posiadały książkę zażaleń, do której zainteresowani mogą wpisywać ewentualne zażalenia.

OPIEKA SPOŁECZNA

— **Zakończenie kursu wychowawców w schroniskach.** W niedzielę przy ul. Wileńskiej 23, odbyło się wręczenie świadectw z ukończenia rocznego kursu wychowawców w schroniskach. Kurs ukończyło dwudziestu kilku słuchaczów. Rozdania świadectw dokonał przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Jocz w obecności kierownika kursu dyrektora P. M. Szkolnej p. Stanisława Ciozdy i prelegentów. Na zakończenie uroczystości odbyła się wspólna herbatka. (x).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Z życia „Klubu Włóczęgów".** W ubiegłą niedzielę odbył się w „niezbyt podłem" podwileńskiem osiedlu Gudelach uroczysty obrzęd „chrztu" świeżo narodzonych „włóczęgów". Prawie o wschodzie słońca, bo o g. 12 w południe liczne grono złożone z potężnego pudła pączków, z grona przybyłych świeżo na świat włóczęgów, zaopatrzonych w matki chrzestne i potężną eskortę dwóch pokoleń „starych włóczęgów" przemaszerowało z szybkością gonionego żółwia przez ulice naszego grodu. Po przybyciu na miejsce ujawniła się jedna z największych atrakcyj obrzędu „Wielki Kardynał" we własnej osobie. Nie potrzebujemy dodawać, że ze względu na obecność eminencji „noworodki" zostały „ochrzczone" należycie i przy akompanjamencie nieludzkiego wrzasku bohaterów chwili, co jest niechybną oznaką dobrego zdrowia i pomyślności. Triumfalny powrót z pochodniami zakończył tę „wzniosłą uroczystość".

WOJSKOWA.

— **Kto staje do zebrań kontrolnych.** Dziś 18 b. m. do zebrań kontrolnych stają szeregowi rezerwy pospolitego ruszenia urodzeni w roku 1893 kat. A. i C., którzy w latach 1925, 26, 27 lub 28 nie dokonali tego obowiązku.

Jutro zaś 19 b. m., do zebrań stają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia urodzeni w roku 1892 kat. A. i C., którzy jak powyżej nie stawali do zebrań zwoływanych w l. 1925—1928. (x).

— **Sprostowanie.** W ostatnim numerze „Kurjera Wil." z dnia 16 b. m. a) podano, iż 14 rocznica będzie obchodzona **uroczyście**, w rzeczywistości zaś będzie obchodzona tylko w ramach święta dorocznego, b) podano, że będzie wieczorem „raut", a rzeczywiście będzie tylko sobótka.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Zarząd Koła Młodzieży im. Zawiszy Czarnego w Wilnie,** niniejszem powiadamia swych członków, że wspólna wigilja Koła, będzie miała miejsce w dniu 24-go grudnia r. b. o godzinie 18 (6 w.). Uprasza się o liczne przybycie.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Odczyt o Targach Zagranicznych.** Z inicjatywy Wileńskiego Komitetu Regjonalnego odbędzie się dzisiaj o godz 7 wiecz. w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zebranie dyskusyjne, na którem p. *Jan Łuczkowski* wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z Targów i Wystaw Zagranicznych w odniesieniu do Targów Północnych i Wystawy Regjonalnej w Wilnie". Wstęp wolny. (x).

— **Zebranie Zwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** odbędzie się w piątek dnia 21.XII o godz 19 i pół w lokalu Wil. T-wa Lekarskiego (Zamkowa 24). Wobec ważności spraw uprasza się kolegów o jaknajliczniejsze przybycie. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, następne zebranie o godz. 20 będzie ważne przy każdej ilości obecnych.

LITERACKA.

— **Radjowa Środa Literacka.** Dnia 19 b. m. o godzinie 7 m. 30 wiecz. odbędzie się 57 Środa Literacka, poświęcona działalności Radjostacji Wileńskiej z okazji rocznego jej istnienia. Zebrani usłyszą sprawozdanie, które posłuży jako temat do dyskusji. Środa Lit. odbędzie się jak zwykle przy ul. św. Anny 4. (x).

RÓŻNE.

— **Kiermasz gwiazdkowy.** Staraniem Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego urządzony został kiermasz gwiazdkowy w lokalu księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa, Królewska 1.

Niebywała okazja do nabycia tanio pedagogicznych upominków gwiazdkowych. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Dziś, 18-go grudnia ostatni dzień kiermaszu.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś po raz trzeci „Uśmiech losu" z znakomitym Stefanem Jaraczem w postaci Siewskiego.

Dalszą obsadę stanowią: p. p. St. Perzanowska, I. Larowska i W. Malinowska oraz p.p. Z. Chmielewski, J. Karbowski i W. Scibor. Początek punktualnie o godz. 20-ej.

Bilety w cenie od 1 zł. do 6.50 zł. wcześniej w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

— Jutro — „Uśmiech losu".

— W niedzielę dn. 16 b. m. przyjechał do Wilna dyr. T. Trzciński, znakomity reżyser i długoletni dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie, który przystąpił do szeregu prac przygotowawczych z sztuk najbliższego repertuaru Zespołu Reduty.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— „**Idjota**" — F. Dostojewskiego, sztuka psychologiczna w 6-u odsłonach, — dziś grana będzie po raz czwarty z W. Malinowskim w roli ks. Myszkina.

— „**Mamusia**" — krotochwila L. Hirschfelda i P. Franka grana będzie po raz pierwszy w piątek najbliższy.

— „**Betleem Polskie**" — widowisko jasełkowe Lucjana Rydla, grane będzie po raz pierwszy 25 b. m. o godz 5-ej pp.

Widowiskiem tem Teatr Polski składa hołd pamięci wielkiego Poety w dziesiątą rocznicę jego zgonu.

— **Karol Adwentowicz**, jeden z najznakomitszych artystów Polskich, rozpocz gościnę na scenie Teatru polskiego w pierwszych dniach stycznia r. p.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK, dn. 18 grudnia.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 16.10 — 16.30. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30—16.45. Kurs języka włoskiego lekcja 15 a prowadzi dr. Janina Rostkowska. 16.45 — 17.10. „Na spotkanie prochów Słowackiego" pogadanka z cyklu „Wycieczki szkolne" wygłosi uczenica gimnazjum im. A. J. Czartoryskiego. 17.10—17.35. „Jak to zwierzątka ludzi ratowały" bajki dla dzieci opowie Zula Minkiewiczówna. 17.35 — 18.00. Transmisja z Poznania. „Miłość w świetle pomyłek rymowanych" odczyt wygł. J. Soplica. 18.00—18.55. Transmisja z Warszawy. Koncert w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją J. Ozimińskiego, St. Millerowa (sopran) i prof. Urstein (akompaniament). W programie utwory R. Strausa i G. Mahlera. 18.55 — 19.10. Tygodniowy Przegląd filmowy. 19.10. Odczytanie programu na środę i komunikaty. 19.20. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu: 1) „Verbum nobile" opera St. Moniuszki. 2) „Wesele na wsi" bale w układzie Stankiewicza, muzyka prof. F. Nowowiejskiego. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Z Sądów.

O żonobójstwo.

Stanisław Borkowski gospodarz ze wsi Buchta Nr 4 gm. rzeszańskiej, zostawszy wdowcem, po dłuższych pertraktacjach o wysokość posagu, w lutym r. b. ożenił się z Malwiną Maksimowiczówną, zamieszkałą u rodziców we wsi Płócieniszkach, oddalonych o 7 klm.

O pożyciu młodego małżeństwa różnie różni mówili w sąsiedztwie, a sama Malwina Borkowska podobno uskarżała się, iż mąż ją zaniedbuje. Te jakoby nienormalne stosunki przypisywano służącej u Borkowskiego Zacharewiczównie, którą łączyły intymniejsze węzły z gospodarzem. Przypominano sobie także, że kiedyś przy połowie ryb, Borkowska wskutek zarwania się lodu wpadła do rzeki, a obecny przytem małżonek nie pośpieszył jej z pomocą, lecz obojętnie patrzał na rozpaczliwe wysiłki żony, usiłującej wydobyć się na brzeg z lodowatej topieli.

W drugi dzień Wielkiej Nocy małż. Borkowscy udali się do starych Maksimowiczów, gdzie ucztowali przez dwa dni. Co się działo po wyjściu w powrotną drogę do domu Borkowskich dokładnie ustalić nie można. Faktem jest, że Borkowski do Buchty wrócił sam w stanie pijanym, a o swej żonie nic nie umiał powiedzieć, twierdząc, iż był tak pijany i zamroczony „politurą", że nic nie pamięta.

Wszczęto poszukiwania, które wreszcie doprowadziły do odszukania w rowie przy brzegu Wilji nawpół zanurzone w wodzie zwłoki Malwiny B. Sekcja wykazała, iż zachodzi tu wypadek zabójstwa, gdyż na ciele, a zwłaszcza szyi skonstatowano sińce a nawet złamanie kości podjęzykowej, co wskazywało, iż została uduszona i następnie pogrążona w wodzie.

W wyniku śledztwa zbrodnią zabójstwa obarczono Borkowskiego, którego aresztowano i wczoraj stawiono przed sądem.

Cały dzień i prawie aż do północy toczył się w tej sprawie proces pod przewodnictwem czł. sądu okr. p. sędziego Al. Jodziewicza.

Oskarżony do winy się nie przyznał.

Świadkowie rzucali rozmaite światło na sprawę, jednak nic konkretnego nie wnosili.

Biegły dr. Bilewicz określił powód śmierci, zaś biegły psychjatra dr. Falkowski zajął się zbadaniem stanu psychicznego oskarżonego, gdyż zachodzi obawa, iż jest on nienormalny, lub był zamroczony „politurą" aż do stanu niepoczytalności.

Po złożeniu orzeczenia biegłych, sąd wysłuchał oskarżenia podprok. p. Szaniawskiego i pełnomocnika powódki cywilnej w osobie matki zamordowanej oraz obrony mec. Kulikowskiego.

Wobec zbyt późnej pory wynik sprawy, czyli wyrok podamy w numerze następnym.

Ka-er.

Walne Zebranie Wileńskiego Komitetu im. Berka Joselewicza.

W ubiegłą sobotę odbyło się ogólne zebranie członków wileńskiego komitetu im. Berka Joselewicza przy udziale kilkudziesięciu czynnych członków. Pana wojewodę *Raczkiewicza*, honorowego członka komitetu, reprezentował *p Narwoysz* kierownik oddziału wyznań. Na zebranie przybył p. marszałek Senatu prof. *Juljan Szymański*, honorowy członek komitetu, który objął honorowe przewodnictwo zebrania. Na przewodniczącego zebrania obrany został *p. Ludwik Chomiński*, który powołał na asesorów p.p. Miłakowskiego i Strakuna, na sekretarza p. d-ra A. Hirschberga.

W imieniu ustępującego zarządu złożył sprawozdanie p. d-r. *Adolf Hirschberg*, który przedstawił prace komitetu od początków jego organizacyj. Zawiązany w kwietniu ubiegłego roku, uzyskał komitet dzięki staraniom prezesa zarządu dyr. *Wacława Gizbert-Studnickiego* protektorat *Marszałka Józefa Piłsudskiego*. Z ważniejszych akcyj wymienić należy nabożeństwo żałobne w synagodze w Wilnie, odbyte w maju ubiegłego roku, oraz uroczystą akademję, nakoniec imprezę wydawniczą, zakrojoną na szeroką skalę w postaci albumu pamiątkowego, które uczci 120-letnią rocznicę śmierci bohaterskiego Żyda — pułkownika. Prace redakcyjne około tego wydawnictwa, w którem uczestniczą najprzedniejsze pióra fachowe są w toku.

Wśród współpracowników księgi pamiątkowej są: *Szymon Askenazy, Meir Batabun, gen. Kukiel, Emil Kipa, Eunest Łuniński, Mieczysław Limanowski, Wacław Studnicki i Szalom Asz.*

Dyr. Archiwum Państwowego w Wilnie *p. Wacław Studnicki* odbył osobne poszukiwania archiwalne w kraju, nadto zaś w Wiedniu i Paryżu z nader pomyślnym rezultatem. Przywiezione przezeń materjały zostaną opublikowane w księdze pamiątkowej, zwiększając jej wartość naukową.

Szczególną uwagę poświęcono propagandzie prasowej. Okolicznościowe artykuły, szersze notatki i szkice o Berku Joselewiczu, które ukazały się w ostatnich dwóch latach w prasie polskiej i żydowskiej, stanowią poważny dorobek publicystyczny. Prace komitetu dała impuls do poruszenia kwestji polsko-żydowskiej w sposób odbijający niezaprzeczenie od wypowiedzianych dotąd w tej sprawie poglądów i głosów.

Wyrazem wzrostu popularności komitetu jest ilość członków, która osiągnęła liczbę siedemdziesięciu.

W imieniu komisji rewizyjnej zdał sprawę ze stanu kasy p. dyr. *Piotr Hniedziewicz*. Suma operacyjna wynosi po stronie przychodów 7.252 zł. 30 gr., po stronie rozchodów—7.061 zł. 75 gr., saldo—190 zł. 55 gr. Prócz tego znajduje się w depozycie bankowym na rachunku czekowym 871 zł. 50 gr.

Wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum przyjęty został przez aklamację.

Zkolei uchwalono nowy statut komitetu, zatwierdzony przez władze.

Na propozycję p. prezesa *Ludwika Uniechowskiego* wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: p. dyr. *Wacław Gizbert-Studnicki*, (prezes), dr. *Abraham Wirszubski i Ludwik Chomiński* (zastępcy prezesa), dyr. *Adolf Hirschberg* (sekretarz), *Leon Pajewski* (skarbnik), mecenas *Izydor Gordon*, nadto prof. *Stanisław Matusiak* i płk. *Kazimierz Kozłowski* (zastępcy członków Zarządu). W skład komisji rewizyjnej weszli: dyr. *Piotr Hniedziewicz* (przewodniczący), *Chonon Laskow*, inż. *A. Klebanow* i *S. Rozental*. Po ogłoszeniu wyniku wyborów przez prof. *Marjana Eigera* w imieniu skrutynjum, w którego skład wchodzili nadto dr. *M. Oniezierski* i dr. *A. Wirszubski*, traktowano ważniejsze bieżące sprawy.

Na wyróżnienie zasługuje rezolucja zaproponowana przez dyr. *Adolfa Hirschberga*, by opublikować materjały dotyczące kwestji polsko-żydowskiej oraz prof. *Marjana Eigera*, by wejść w porozumienie z Instytutem dla Badań Narodowościowych w sprawie kreowania przy Uniwersytecie Stefana Batorego docentury historji Żydów polskich z uwzględnieniem prawodawstwa żydowskiego.

Nadto uchwalono zaprosić na członków honorowych p. ministra *Świtalskiego*, wiceministra gen. *Konarzewskiego* i szefa sztabu generalnego gen. *Piskora*. W gronie członków honorowych są dotąd pp.: marszałek senatu *Juljan Szymański*, wojewoda *Władysław Raczkiewicz*, kurator *Stefan Pogorzelski*, prezydent *Józef Folejewski*, inspektor armji gen. *Burchard - Bukacki* i senator rabin *Izaak Rubinsztejn*.

Zamykając obrady wyraził przewodniczący zebrania p. *Ludwik Chomiński* przekonanie, że zamierzenia komitetu, przedstawiające już poważny ośrodek pracy ideowej znajdą najżywszy oddźwięk i osiągną realizację.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Najważniejszy postulat kamieniczników wileńskich.

Projekt ustanowienia „czarnej księgi" na niewypłacalnych lokatorów.

Ubiegłej niedzieli przy ul. Zawalnej 1, odbyło się walne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Wilna, na które przybyło około 100 kamieniczników.

Na wstępie omawiano sprawę przymusu kanalizacyjnego. Okazało się, że pewna grupa właścicieli domów nie wykonała w oznaczonym terminie tego obowiązku pomimo, że na ten cel B. G. Kr. udziela b. dogodnych pożyczek. Zdecydowano prosić odnośne władze o względy dla opieszałych i prolongowanie terminu włączenia do sieci kanalizacyjnej (byle nie na długo, bo cierpi na tem stan sanitarny miasta.) Z kolei omawiano sprawę „znalezienia sposobów" na lokatorów, którzy zalegają w opłacie komornego. B. liczna tę dla wielu sprawę kamienicznicy w odróżnieniu od przymusu kanalizacyjnego chcą załatwić jaknajszybciej i nawet postanowili poczynić starania u odnośnych władz sądowych o przyśpieszenie eksmisyj lokatorów zalegających w opłacie należności za mieszkania. Kamienicznicy idą nawet dalej, bo pomyśleli bardzo skropulatnie księgę informacyjną tych niewypłacalnych lokatorów. Ma to na celu uniemożliwienie znalezienia mieszkania lokatorowi który miał nieszczęście z takich lub innych powodów nierachowania się z właścicielem domu, gdzie poprzednio mieszkał. Wprawdzie kamienicznicy twierdzą, że powyższe sankcje dotyczą przeważnie tych którzy złośliwie uchylają się od opłaty komornego, więc sądzimy że zrozumieją gdy odnośne władze nie udzielą uchylającym się dotychczas od wprowadzenia kanalizacji kamienicznikom — prolongaty, a konieczne roboty wykonają same, na koszt opieszałych „domowładzielców" doliczając do tego odpowiednie procenty. Pożądanem byłoby, by „czarne księgi" zastosowano właśnie do niewykonujących zasadniczych obowiązków obywatelskich kamieniczników. (x)

SPORT.

Turniej szermierczy i konkurs strzelecki W. F. i P. W.

Dnia 16 b. m. odbył się w Wilnie międzyszkolny turniej szermierczy na szable, zorganizowany przez ośrodek W. F. i P. W. w Wilnie z udziałem 18 szermierzy uczniów poszczególnych szkół średnich W turnieju powyższym zwyciężył Miszkinis (gimnazjum Mickiewicza), 2 miejsce zajął Jonikas (gimn. Słowackiego) i trzecie Bobin (gimn. Lelewela).

W dniu 15 b. m. odbył się w Wilnie konkurs strzelecki wojskowych klubów sportowych,—broni długiej i krótkiej kalibru 22. W konkursie z broni długiej na 50 metrów zwyciężył zespołowo Policyjny Klub Sportowy, osiągając 513 punktów na 600 możliwych. Drugie miejsce zajął zespół 1-szego p p. Leg. osiągając 513 punktów Najlepszy wynik indywidualny uzyskał porucznik Pakuła i p. Derecki (Pol. Klub Sport.) po 178 punktów. W konkursie z broni pistoletowej na 50 mtr. zwyciężył p Derecki osiągając 143 punkty na 200 możliwych. (x)

Najbliższe zawody strzeleckie.

W najbliższą niedzielę, dnia 23/XII o godz. 10 rano odbędą się na strzelnicy Ośrodka W. F. Wilno pierwsze zawody strzeleckie na klasę strzelecką panów i pań.

Zgłoszenie przyjmuje Ośrodek W. F. Wilno do dnia 22/XII, godz. 16 w lokalu Ośrodka przy ul. Dominikańskiej 13.

Uroczystość medyczna w U. S. B.

W sobotę o g. 20-ej rozpoczęła się w auli kolumnowej U. S. B. piękna i miła uroczystość. Oto stu kilkunastu absolwentów wydziału lekarskiego naszego Uniwersytetu składało uroczyste ślubowanie sprawowania obowiązków swego zawodu w myśl szczytnych ideałów.

Pierwszy przemawiał prof. Trzebiński, po nim prof. Michejda, nakoniec ks. Rektor oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej. Wszyscy wskazywali na szczytność i ciernistość zawodu lekarza, oraz wielkie znaczenie tegoż — społeczne.

Pewnym dysonansem były tylko niektóre szczegóły ślubowania zawierające momenty, które w stosunku do studentów narodowości polskiej nawet, były nieco za jaskrawe a w stosunku do studentów innych narodowości wręcz śmieszne, względnie — niedorzeczne. Należałoby to koniecznie jakoś zmodyfikować.

Dalszym ciągiem tego święta był bankiet z licznym udziałem profesorów. (sk)

Na wileńskim bruku.

— **Wypadki samochodowe nie ustają.** Przy zbiegu ulic Zawalnej i Żeligowskiego taksówka № 14321 kierowana przez szofera Józefa Pleczkowskiego wpadła na dorożkę № 350. Wskutek zderzenia zostali ranni dorożkarz Piotr Stańczyk (Nikodemska 2) i pasażer nieznanego nazwiska.

Na ulicy Mickiewicza taksówka № 14434 prowadzona przez szofera Edwarda Łuczyńskiego zderzyła się z dorożką wskutek czego jadąca w taksówce Marja Hajduk (Sofjaniki 15) wypadła na bruk i doznała bolesnych potłuczeń.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Suwalskiego niniejszem ogłasza konkurs na posadę kierownika Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności z uposażeniem w/g VII kategorji płac urzędników państwowych oraz 14 proc. dodatkiem komunalnym.

Reflektujący na to stanowisko winni składać w biurze Wydziału Powiatowego w Suwałkach podania z następującymi załącznikami:

1) Dowód obywatelstwa polskiego,
2) Własnoręcznie napisany życiorys,
3) Świadectwo szkolne,
4) Dowód znajomości buchalterji,
5) Świadectwo poprzedniej praktyki możliwie w takie że instytucji,
6) Świadectwo zdrowia,
7) Referencje.

Termin składania ofert upływa z dniem 10 stycznia 1929 roku. Posada do objęcia z dniem 20 stycznia 1929 roku.

Pzewodniczący Wydziału powiatowego
4504-1 Starosta O. Malinowski.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1929 roku odbędzie się przetarg pisemny publiczny na dostawę 2000 sztuk siatek do nalepek stacyjnych na wagonach. Warunki przetargu i rysunki są do obejrzenia w Dziale Zakupów Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie przy ul. Słowackiego Nr 2 (3 piętro, pokój Nr 40) codziennie w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej. 4527-1

OGŁOSZENIE. 4589

Uniwersytecki folwark „Zakret" ma do sprzedania w większej ilości marchew drobną w cenie po 7 gr. za kilogram.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.